

# DZIENNIK PIAŁOŃSKI

Pismo informacyjne wychodzące codziennie rano, z wyjątkiem dni świątecznych. Numer pojed. 1 mar. 50 f.

Przebiega z odwołaniem do domu i  
przebiega pocztowa  
Na jeden miesiąc  
Marek 40.

**OGŁOSZENIA**  
I wiersz 400 jego miejsce: przed tak-  
stern. Mk. 6. za tekstów Mk. 2,75 w tekście Mk. 90  
Ogłoszenia drobne: 60 fen. od wiersza  
O poszukiwaniu pracy 25 kca. od wiersza  
Ogłoszenia 800 yk. 20 yk. (Kada), za dzień po og. 5 h.

Redakcja Rynek Niedzieli 1, tel. 88-  
11 Agencja ogłoszeń Warszawa 61  
Kantor Administracji (przebiega, ogłoszeń, oficy  
Rynek Niedzieli, Nr. 1  
Administracja otwarta w godz. 10-2 5-7.

## Bank Kupuictwa Polskiego WARSZAWA

Na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z 11 grudnia  
1919 r.

### PODWYŻSZA KAPITAŁ AKCYJNY

do 20.000.000 Mk. p.

w drodze emisji 85.000 sztuk nowych akcji po 200 Mk. p.

Na mocy tego zezwolenia i statutu nowa akcja nominalnej wartości 200 Mk. p. nabyte być mogą w połowie  
i w stosunku dyle nowe akcje na każdą jedną starą.

przez dotychczasowych akcjonariuszów po 250 Mk. p. za sztukę, przez nowych rezydentów po  
275 Mk. p. za sztukę.

Dotychczasowym akcjonariuszom przysługują prawa pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji do 15 maja 1920.  
Termin subskrypcji dla nowych rezydentów upływa datą 31-go sierpnia 1920.

Wpłaty uwzględniane będą w porządku chronologicznym, przy czym każdego z nich przysługują prawo pierwszeństwa  
nia poszczególnych zgłoszeń.

Kwoty wpłacone i uwzględnione do 1-go lipca 1920 oprocentowane będą 4% zaś od 1-go lipca 1920 party-  
cypują pro rata w dywidendzie za rok 1920.

Za rok 1918 wypłacono akcjonariuszom 9% dywidendy.  
Za rok 1919 0% dywidendy.

Bank jest w toku otwarcia oddziałów we wszystkich dzielnicach Polski.  
Dotychczas funkcjonują oddziały następujących miast i miejscowości:

- GDĄŃSK: Wolnościowa 27 (Dom własny)
- KRAKÓW: ul. Piłska L. 2
- LUBLIN: Krakowska-Przedmieście L. 27
- WARSZAWA: al. Hallka L. 19 (Dom własny)
- WILNO: Piłska (Dom własny)
- WARSZAWA: al. Hallka L. 19 (Instytucja Centralna)

Zastępstwo interesów polskiego kupiectwa na terenie Stanów Zjednoczonych w National Bank Buffalo N. Y.

Wpłaty na akcje przyjmują wszystkie miejsca i banki w tym kraju, zarówno  
w gotówce jak i w posiadaniu Państwowych.

Dotychczasowi akcjonariusze mogą wpłać do banku w tym celu, aby nabyć nowe akcje, które będą  
w tym celu.

Kino-Teatr  
"MODERN"  
Najlepszy program teatralny

# 2 MAJA

dramat awanturkowo-sensacyjny w 5 aktach. W roli głównej słynny „OPN.”

## Ogłoszenie.

Wydział aprowizacyjny Magistratu m. Białegostoku podaje do wiadomości mieszkańców m. Białegostoku i przedmieść, iż otrzymał ziemiaki do zainowu.  
Osoby, które zapisywały się na kartofle mogą wykupić takowe w kasie wydziału aprowizacyjnego (ul. Warszawska Nr. 94) do dnia 20 maja 1920 roku.  
Szef Wydziału aprowizacyjnego KONOPINSKI.

NOVO OTWORZONY  
**Chrześcijański Dom Handlowo-Komisowy**  
**"ROZWÓJ"**  
w Białymstoku rynek Kościuski nr. 11  
rozpoczął swoją działalność.  
Posiada na składzie: marmeladę, makarony, lodziny, kaszanki, kaszę, czekoladę, chlebki itd. itd. itd.  
Nadeszły świeże towary, między innymi: młotki.

Doktor medycyny  
**Jakób Gawzo**  
Specjalista chorób gardła, uszu i nosa  
Pracuje od 10 do 12 p. i od 4 do 7 p.  
ul. Sienkiewicza nr. 2 w Białymstoku

## Trzeci Maja

Dzień poniedziałkowy, trzeci maja, w Białymstoku był jednym z tych dni świetlnych, które błowdzą, jak szeptko noszą miasto, będące do niedawna pod obcymi wpływami, zrasia się duchowo z cała Polska.  
Nie potrzeba było wielkich odezw komitów — wystarczająco dobiegła do "Dziennika" program o pochodzie 129 rocznicy Konstytucji 3 Maja, aby polski Białystok przybrał wygląd orczyty, aby czoła niecała ludność polska wyraziła na plac Kościuski i przy kościele parafialnym.  
Wielki domów miejskiej przybranych wystrójonych flagami, a domy iły skarbowej i spółdzielczej kolekcji przy ul. Lipowej nocą kwiatami i kobiercami.  
Na placu ostawiły się: zalogo, plechowi i kawalerji w całym szeregu.  
Przybyli przedstawiciele władz państwowych (wojewoda p. Bądziński posiadał jeszcze w łódce, chociaż w porcie), Rada Miejska z prezesem Aleksandrem Filipowiczem i wiceprezesem Olszańskim, Magistrat z prezydentem Szymonkiem i wiceprezydentem Laszczewskim, Kolo Polek, "Sokol", harczerze-zachy, związek robotniczy wiołniczy ("Praca"), bielowany, Słow, robotników katolickich, N. Z. R. ze swoimi szwadronami, Związek Kolejowy ze szwadronem, ochotnikami i ochotniczkami, Związek Szkół z postem k. 4-rcm Halka, P.S., prezydent Plekarski na czele, ochotnikami szkół państwowych, ochotnicze Seminarjum nauczycielskiego.  
Poważna uwaga zwróciła na siebie młodzież, która przybyła z własną orkiestrą, oraz szkoła z Starejście, której ochotnicze szły pod kierownictwem p. Grynolowskiego dyrektora z. S. i nauczyciela p. Jabłonowskiego.

Dzięki temu w pochodzie nie było ani pracur, ani słora.  
Dzielną kroczyli stur, współzawodniczyli z nim działawo szkolna i działawo z ochroń.  
Wśród dziewcząt piewa kapel, wśród spiewów naroda pochod przybył do parku 3 maja.  
Te pierwszy z mowicy przemówił palk. Czajewski. Zsoldierz mowil przedewszystkiem do polniczy, sławil bohaterstwo, zasobu walczących nad Dnieprzem i Dniepcem i sprawni słuchawcy, że odna polska gotowa jest oddać życie w obronie granic Rzeczypospolitej.  
Niesch było Polakom — zakończył p. palk. Czajewski, a okrzyk ten podtrzymy po trzykroć dziesiątki tysięcy słuchawców.  
Odpiewano przy dziewczęcych kapel "Rota" Kompałickiej.  
Drugą mowca poseł M. Sr. Halko mowil o znaczeniu Konstytucji 3 maja, przypomnieli, że data ona wyrażała obywatelom prawo, że więc pod jej hasłem stany ostatecznie walki partyjne i klasowe.  
Okrzykiem "Niesch było polski", "Niesch było zsoldierz polski", "Niesch było polacy" — zakończył mowca M. Sr.  
Muzyka odegrała hymn narodo-wy.  
Trzeci mowca przemawiał minister, p. Bolesław Szymanski w krótkim, lecz serdecznym przedwołaniu o konieczności wyzwalenia polskiej państwowości, aby skarb zyski i dać rządowi możność przeprowadzenia niezbędnych reform i agrarowania polskiej Państwa.  
Rozległy się oklaski.  
Czwarty mowca mowca Władysław Ułczyński, jako ludowa Polacko Związku robotniczym i ochotniczym "Praca" poruszył sprawę manifestacji wrzaskami robotniczej w dniu 3 maja.  
Pewni dziesiątki tysięcy ochotniczy Konstytucji 3-go maja dla ludu robotniczego, aby w tym momencie rozszerzenia konstytucji opieki rządowej nad pracownikami w przemyśle i rolnictwie, wzmocnienia, że konstytucja 3 maja, rozpoczynając nowy etap w dziejach Rzeczypospolitej Polackiej z przed 129 laty, popołajac do krytyki nad rozpadnięciem państwa nowic siły demokratyczne.  
Nadzwyczajny oryginalnie i zajmujące mowca przeprowadził, popołajac między wicypowanną grona ochotniczym państwa w r. 1791, a chwila obecna.  
„Ostatni mowil mowca, dziesiątki, grupa ochotników polskich, zjednoczony sprawy oczystej, zwrócił się do moskiewskiej carycy Katarzyny o pomoc przeciwko wstąpieniu narodo-wi — dziesiąt, gdy Rzeczypospolitej na polska, pozostała i podległa na podnie światła równieć w działy, która o pomoc była do sprawnych baro, podległa — do Lełbina i Trojeńca — przeciwno wianczona narodo-wi, jego niedość i rozpadnięcie Złoty w Jchmowity się dzieć się z narodo-wi, lecz z narodo-wi, podległa”  
Pewni przypomniał, że w dniu 1 maja r. h. w czasie pochodzie do ołboczek, mowca mowca, mowca szwadron na którym wianczony był "Niesch było wianczony", a w pochodzie tym, przy kolumnie szwadron, dziesiąt dziesiąt dziesiąt z robotniczymi charakterem. Jest to nie ludo-ga, tylko szwadron, mowca Targowicza chwila obecna.

Dalej mowca wybrał przekonanie, że nasz robotnik polski w masie swej twardo stać będzie na granicy narodowym, jak i dotychczas, że napisuje odpowiedzialno znacząco, wianczony ziele woli lub otumanionych, które w niedość stawa się stać zamęt i zardzać sprawę narodo-wi. Mowca przetrząca przed siebie przedewszystkiem ogliacił i bolawickiej wśród warstw robotniczych, narodo-wi do czajności i wianczony w narodo-wi wianczony prób odciąć ze strony trybunów zsoldierz wianczony.  
Świdła mowca, przekonywając argumenty mowcy, który skochol lud robotcy, do którego lud ten ma bezgraniczne zaufanie, wywada wielkie wróżenie i rozniżają się zrokiem czołem po mieście.  
Ostatni przemawiał instruktor Kółek rolniczych p. Rammel wywołajac młodzież do aktywności, a znowu, "Niesch" się "Niesch" "Rota" Kompałickiej.

Pochód powrócił do miasta w tym samym porządku, w jakim wyszły.

### Teatr dla Akademii

Popołudniu w teatrze "Pałac" grająca grupa Nowocześnie p. Słowicza i Władysława, dała specjalnie przedstawienie przedstawienie bezplatnie dla żołnierzy.  
Szary żołnierz zajął wszystkie ławki.  
Dano najprzed kabaret z udziałem najprzedzych sił teatru: a więc p. Zaradki, Zaręmbianki, Rajcowski, Bajona, Świętego Władysława, Kłirskiego, pary upieczny Denisow.

Na zakończenie dano "Chrapanie z rogami".  
Artyści dobrali program taki, by żołnierz naprawić się obawil o wykopali go bez zarzutu. To jest dzieło rozbawienia komedijowego "Młotek" i "dziesiąt".

— Sądzą, że takich przedstawień nie daje nam ochotcy — mowil żołnierz, i oklaskami zapoczął p. Zaradki, Bajona i Kłirskiego oraz taneczny do dziesiątów akt programowych. Artyści byli w nich bojni.

### V. ogólnie.

Równocześnie w ogrodzie odbywa się zabawa, na którą przybyli tysiące publiczności.

Płyną bojałe dźwięki „na Plebiscyt”.

### Przedstawienie główne.

Wieczorem w teatrze "Pałac" odbyło się przedstawienie główne na rzecz funduszu plebiscytowego.  
Dolę "Teatr Polski" pod dyktando p. Marijany Dederki.

Sala zapelniona szczerze najliczniejszą publicznością Białostocką.  
Nastroj był orczyty, podległy.  
Paras pierwszy i w dziesiątkach grała ślicznie przybyła do niej kolumna wianczony, która przybyła, orkiestra zbiorca agrarna.

Na program wianczony się Plebiscyt i "Niesch" V. Białostocka.

Wianczony na scenie legionowo z rodnymi szwadronami, którzy świdła: na brońku wianczony na wal, parywał serca wianczony panie, nie narodo-wi, rozniżają się wianczony wianczony.

„Nie ochotniczy szwadron serca, chociaż dano ich wielu, do nich, na wianczony wianczony wianczony”

Świątkiewicza 22.

Kino Teatr

APOLLO

DZIŚ PREMIERA KUSCIELKA

Wspaniały dramat życiowy w 5-ciu częściach, rozgrywający się na tle przepięknych pejzaży włoskich, ze słynną i droszą artystką LINDĄ PINI w roli tytułowej.

przerwał arloję i pojechali do swoich szeregów, aby odparć zakusy wrota. Jednego z nich przywieziono ciężko ranionego i oddano pod opiekę tej, która go pokochała.

Szuka nawskroś patriotyczna i wymierała dobre wrażenie, co rzadko się zdarza w Białymstoku, wybitniejar kole publiczności przyjmowała oklaskami, które po każdym akcie trwały długo.

W grze artystów widoc było za mała ilość prób — ale wykonanie było na ogół dobre.

Na szczególne wyróżnienie zasługowały dobre panny J. Ruszczyńska, E. Różycka i H. Zbrożewska, które stworzyły typy miłych, serdecznych kochanych dziewcząt polskich, dobrych, gotowych do poświęceń polski. Wszystkie one grały, jak zdolne a wytrawne artystki.

pp. Knap, Deraki, oraz dzielnicy stani pp. M. Dederko i Ross mieli wiele chwali bardzo szczęśliwych.

W artystycznych rolach przyczynili się do powodzenia sztuki p. Kotołowski, S. Kitacz, E. Różycki, P. Zysławski, F. Wołki, oraz panie J. Sosnowska i Zysowicka.

U B. O. S. O.

Niezmownie w celu upamiętnienia rocznicy Konstytucji 3 maja klub Białostockiej strażi ogniolwej ochotniczej urządził w poniedziałek, wieczór uroczysty.

Na wieczorze tym poraz trzeci w tym dniu wystąpił na scenie artystki i artystki teatru Nowoczesnego z swoimi wesołymi piosenkami i monologami i talkami.

I znoma oklaskiwano i przywoływano wyborną pieśniarkę p. Zarska, panię Rajewską i Zaremblankę, pp. Wiedźwiałowskiego, Bajona, Mirskiego pp. Demoson. Odgadywacz myśli p. Morrison miał powodzenie ogromne.

Po przedstawieniu kabaretowem tańczono obcozo przy dźwiękach kapeli B.O.S.O.

W Zabłudowie.

Także i Zabłudow obchodził uroczysto dzień 3 maja.

Zrana w kościele nabożeństwo celebrował ks. proboszcz Nawrocki

w asystencji księży Borowskiego i Giedrasia.

Naukę konstytucji miał ks. Szykiewicz.

Wieczorem po nabożeństwie majowym wyrażał pochód do parku, gdzie wygłosił mowy naczyniel z Białegostoka, który przybył z wykładką młodzieży, komendant policji i trzy śpiewaczki z chóru kościelnego.

W Choroszczycy.

(Kor. wt.)

M. Choroszcz uroczystość w poniedziałek obchodziło rocznicę Konstytucji trzeciego maja.

W kościele parafialnym o godz. 10 zrana zostało odprawione nabożeństwo na które przybyli szkoły: Chr. oszczaska, Borzechowska, Rogowska, Pańkowska gminy żydowskiej i z Fast. Straż Ogniolwa Ochotnicza, Stowarzyszenie „Latola”, Oddział Policji, Rada miejska i gminna.

Po nabożeństwie szkoły i organizacje z pieśnią przeszły ulicami przez miasto, na rynku przy stowarzyszenia zwróciła uwagę o koleżankach z przemysłowca; barmistrz miasto Tarceki, naczyniel z Fort i Inni.

Barmistrz miasto położył nacisk na potrzebę wzniesienia pomnika na rynku z wypisanem nazwisk poległych za wolność Polski.

Po przemówieniu barmistrza wzniesiono okrzyk na cześć Narodziła Państwa, dzielnej armji i Wolnej Polski. W czasie okrzyków policja dała kilka salw.

Po odpiewaniu „Roty” i „Boże coś Polskę” i w kościele Te Dram lodomas Organizacje, szkoły i przygodni obywatele powrócili do swych zajęć.

Wieczorem w sali szkolnej odbyło się przedstawienie galowe urządzone przez naczyniel i działaw szkolną.

Choroszczanin,

Podziękowanie.

Komitet obchoda rocznicy Konstytucji 3 maja wszystkim Instytucjom, stowarzyszeniom, związkom, organizacjom i osobom, a w szcze-

głoności Komitatu Kulturoloj-Oswiowej garnizonu Białostockiego w osobie por. Nowaka za przyczynienie się do oświetlenia uroczystości majowej składam szczerze staropolskie „Bóg zapłać”.

W imieniu Komitatu Ko Marcinowski, Tarło-Masziński, Pijałkowski, Rumeł.

Białystok, 4 maja 1920.

Liljana.

Dniu najpiękniejszy...

w święto trzeciego maja.

Oto wiek minął, gdy tłum tysięcy wznosił ów potężny okrzyk

Wzbiły głosy żywej, gorącej... Wivat Sejm! Wivat Naród! Wivat wszystkie stany!

Dniu najpiękniejszy mego narodu. Świecisz nam jako sen złotolity. W dziejach Warszawy, naszego groda Pamięć mać w wielki dzień ten.

Kiedy nasz naród walczył o byt. Zda się, że ciemna noc wieków. Młotem bratniej złote ogniwa. Sprawiłedliwość rozbrzmiał hasła!

Nie drogą gwiazda, krwi i potogi. Do zmian ogólnych przetrwał. Leczą cwoicaci wskazują drogę i odnie nitad braterstwa wiąz.

Dniu najpiękniejszy mego narodu. Wlekie twe dziecko — chod zyma. Blyskasz światłością pośród zachodu Polski, ty blyskasz jasnym promie!

Mienisz się złotą gwiazdą w ciemności. Oby dziś naród szedł twoim torcem. Jesteś dziejowym wzorem z przeszłości. Naśladownictwo tys godnym wzorem.

Gdy udeżyto projekt ustawy i konstytucję nową przyjęło.

Zadnął dzień smutka, pochłonięty. Namolo wiekile narodu święto.

Wtedy to z posród tłumów tyśm. Wzbił się ów wielki okrzyk ten.

Płynęła fala uczuć gorących. Wivat - Sejm! Wivat Naród! Wivat wszystkie stany!

Baczność! komunisty! (Tel. spec. kol. Dz. Białost.)

WARSZAWA. Wczorajsz uroczystość rocznicy Konstytucji 3 maja. Ciel komunisty zrywowy.

Wzburzeni komunisty pokazali się grupy komunistów, które niosły sztandary z napisami: „Przez z Polska”, „Przez z Sejm”, „Przez z armij”, „Młochyjc Rosja zometa”, „Lalip i Trocki”.

Polkeja ani wojsko nie odważało na ic wroga demonstracja, z rozpędzenia ustrawajający dalań nie-pokazywały stoją w szeregach.

Nie zniósła przecież tego zachwalstwo w Sejmie Polkeja publicznosci ogólna i uwadzie wywołała i niszczyła zradzieckie sztandary a komunistów pobila.

Z tego powodu wzięcie i plan zarpobowe piasc o zometa pogromów żydów. Ze powołano na w zometa i obywateli żydów. Leczą zometa.

Dodać należy, że ten dawnie defekcja wstąpiła w szeregach z skarga na obywateli rządowych.

Wybrał Komitet w wotol w stolicy powołanie obronienia.

Zeppelin nad Warszawą. (Tel. spec. kol. Dz. Białost.)

W niedzieln wieczorem nad Warszawą widoczny zeppelinów, szybojących z zachodu na wschód. Przeważają, że w ten sposób Niemcy przeczajli swoich oficerów dla armji bolszewickiej.

Zauważyć należy, że podobna podaż zeppelinów i

Powrót. (NOVELA)

Całem wydosłał się z krzyżackich szponów. Sił mu przybyło, kiedy się poczuł na swobodzie. Przez Mospanię dążył do Petersburga, a stamtąd bez wychylenia spirzży do kraju. Myśli, że niezadługo ujrzy drogic oblicza, powita wiers swojną akochana, nie pozwalala dowoć się wzruszeniu.

Do Smieszkowa jedyna droga przez Kalisz. Janusz nie czekał dnia. Biegił gośelhem, ile sil stolecy, ile teba w piersi.

Swit poczai rozplyść nad swietyem robek białego swiatła. Coraz szczerzą smogą Płynic wstąpił różowej jaśni. Aż naraz złotom i papirą osłona, monstrancja, wybił się strzałami jutrzenki.

Janusz z zamknięciem serca zbliżał się do Smieszkowa.

Co zobaczy w tem swoim dopłom, gniczdzic?

I zobaczył stratowane pola, z ziemią zrównane chaty.

Gdzie ów miły zacisny dom rodzinelski? Niezeń nie zostało, ani jedyni Selany. Ni drzewiny starcy, pod cieniem której bowił się dzieckiem, ani ławki kamiennej, na której w apalne wieczory śladowało się po wiczerzy. Nie, nie nie zostało.

Po całej drodze ani żywej duszy. Jedyni towarzysze — smutek i cisza. Istny przedśionek śmierci.

Wreszcie spotkał staruszkę, którą znał od dzieciństwa. Podpiroła się kijem sekajnym, jak jej spracowane palec, zmęczone oczaj przesłania ręką od wshodzącego słońca. Drząc całcm ciałem zapytał: — Mataszowa, gdzie moi rodzice?

Wskazała ręką w stronę cmentarza. Na cielem mu padło adzerzenie ciężkiego miota.

— A oistro? — spytał, dysząc. — Kiedy wychodził stać, powlekł ja Kalisz z sobą, jak jeszcze kilka innych. Strach co tu porobili. Z nozaję wsi pracowitej, zasobnej, ko-

mię na kamienia nie zostali. Ila to gospodarzy poszło z torbami a ile ziemię gzyt... To wola Bozka... Pożegnala go „Pochwalony” i podreptała dalej.

On stał z głową odkrytą, ogłaszony, nieprzytomny, z oczami wbiłcm w grózię.

Naraz skierowali się w stronę kościoła. Dawniej amarii spali spojale pod śpiewem drwonów, a groby, które każdej wiosny ukwicoł, palizyły w wiczysem swem milczenia, ka ciekoma gośelhem.

Dziś i trumny nie zostało i ani krzyżów. Rów głęboki rozdzielił ostatnie postawio starych przyjaciel, sędziwych matzonów, dzikel i wnikty.

Janusz zwrócił się ka miejscu, gdzie były ongi groby rodziców. Może tam odnajdzie ślad mogil rodziców. Nie znalazł nic prócz ziemi żrytej, zasypanej zwirem i kamieniami.

Niebo pofalałoz jaż zapłacić. Nad porannymi oddechami raptownie jaszczak ziemię przebiegł szmery jakies tajownicze, jakby

tura odprawila masę. Wypła myśli smiebnaj. W górcie rozpoznał krzyż. W górcie sobaranda Skakaty przed zmocnem i wrokiem lataine zofski: „losciate”.

Tak, żadaj nad ic!

Kiedy się nad nim prunki Polkebel zpedzi, jak nad zwierzecim szkodlicem, nadajic, że jednak kiedyś, wróci do rodzinnego kawa, odgadnie mu sily.

Dał w wszystko skłoczając — Nie ma nic z tego, co pozostawił to soba: ni domy, ni rodzinę, ni nowet drogię grobów.

Czuł, że powinięty szaleć, a był zapelnic spokojny. Czyż kamień, który z wysoka spadnie w puzelkę, jęknie z bóla. W nim serce żupnie skamienialo. Naraz porwał nad potępną biedzę przez wies, gdyby przez Eryję.







100 tysięcy marek tylko mk. 11.700.35
Stare długi wynosiły mk. 91.645.35
zapłacono zaś tylko 94.880.32

Opieka Społeczna.

Przewidywano mk. 995.423.98, komisja finansowo-budżetowa zredukowała tę sumę do mk. 627.766.59, wydano zaś mk. 332.893, przyczem w tej sumie jest już 100 tysięcy marek na świętą dla żołnierzy.

Następne posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej odbędzie się w piątek 7 maja. Na porządku dziennym budżet Wydziału Agrolowicznego.

Listy do Redakcji.

Szanowny Redaktorze!

W P. Dzienniku Białostockim z dnia 2 Maja r.p. zamieszczono sprawozdanie z obchodu z dnia 1 maja w którym powiedziano, że a dzień w rocznicę bolszewickiej przyjmował...

Szanowny Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie w poczynym piśmie swojego wydarzenia...

spokojnie. Rozumiejąc wybornik o-bowolerek...
Nożyci owo wspaniałe urządzenie, okazało się p. M. pomocnik inspek-tora...

zamięta w pełniceln...
Wczoraj na giełdzie warszawskiej Notowano: Rąbki carskie 227.50-234.50-235.

Table with market data: Giełda. Wczoraj na giełdzie warszawskiej Notowano: Rąbki carskie 227.50-234.50-235. Karaskie (1000) 32.25-36.50-36. (250) 43.30. Franki 12-12.05. Fanty 770-775-760. Rotary 183.50-186-184. Marki niem. (1000) 350-353-331. (100) 318-342. czeki 333-343-342

Examinacje wstępne do wstępnej i pierwszych pięciu klas gimnazjum filologicznego sw. Kazimierza w Goniądzu odbędzie się w czasie od 1 do 15 czerwca...

Maszyny dla Cegleń wyrobów cementowych, nowe, używane. 2 maszyny parowe z kotłami. Inż. Roman Z. Ciesielski. Warszawa al. Warszka 11/51. 1024

Kupię komplet maszyn do fabrykacji patyczków do zapalek na produkcję dzienną do 25 skrzyń oraz maszyną parową 150 HP do niej kotłami parowymi z Buljerem i kilka łomierek 18". Warszawa, Hortonska 3. m. 41. Inż. J. Baran.

SWIENIÓŁKO...
Latwo się walczy, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i skóry, z łatwością się zmywa wodą.



STANISŁAW TREBICA 1-8-ka, Warszawa, Kwiatka 22.

Dr. Stefan Jarmanowski z Warszawy. Choroby weneryczne, pielusze skóry i włosów.

Dr. L. PRYBULSKI. Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Dr. WACŁAW KON. Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i jelit). Wykonywa analizy moczu, krwi, piwocia i tanc.

Dr. L. MIŁKOWSKI z Warszawy. Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Dr. H. GROZIŃSKI z Warszawy. Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.

Dr. OSKAR BIELAWSKI starszy lekarz w Warszawie. choroby umysłowe i nerwice.

OGŁOSZENIE. 30 kwietnia 1919 r. na drodze między wsiami Sokółka i...



OGłoszenia drobne. Kuty nowo wydany... Zgubiono... Zgubiono... Zgubiono...